

Jacek Woźny

## PROBLEM WARTOŚCI ETYCZNYCH I SĄDÓW ESTETYCZNYCH W ARCHEOLOGII

Idąc śladami Hegla uważa się, że Oświecenie dało początek uniwersalnej nauce, której głównym celem było uzyskanie kontroli nad przyrodą i człowiekiem. Pozytywistyczna wykładnia zakładała, że świat składa się z rzeczy materialnych, którymi można zarządzać i które można porządkować zgodnie z uniwersalnymi prawami, a prawa historii zrównywała z prawami natury. Można z pewnością twierdzić, że to, w jaki sposób w archeologii wykorzystuje się modele nauk przyrodniczych, pozytywizm i teorię systemów stanowi potwierdzenie „ideologii kontroli”, według której „apolityczny” naukowiec jest niezbędnym elementem w sprawowaniu kontroli nad społeczeństwem. Ukształtowany w ten sposób badacz nie zajmuje się rozważaniem dylematów etycznych ani sądów klasycznej estetyki. Jest on przeświadczony o obiektywności i prawdziwości swych twierdzeń, ugruntowując to przekonanie przy pomocy różnych zabiegów (takich jak wybór słownictwa, odwoływanie się do autorytetu, zdepersonalizowane opisy, unikanie autorskiego „ja”, odwoływanie się do doświadczenia i względności) (Hodder 1995, s. 214). W tym przypadku brak możliwości zastanawiania się nad sensem i celem ludzkiej egzystencji w pradziejach, porównywania jej z aktualną sytuacją badacza, na podobieństwo dialogu z przeszłością, w imię lepszego zrozumienia teraźniejszości (Ricoeur 1993).

Pozytywistyczna depersonalizacja opisów archeologicznych niszczy wszelką relację osoby – podmiotu do świata osób. Zerwana zostaje pomiędzy podmiotem a przedmiotem badań więź językowa stanowiąca podstawę komunikacji. Klasyczny, pozytywistycznie nastawiony archeolog nie oczekuje z pradziejów jakiegokolwiek przekazu ani tekstu do zinterpretowania. Otacza się wyłącznie „twardymi”, jednoznacznymi relikami materialnej przeszłości. Jedynym rodzajem etyki, który stara się badacz przestrzegać jest postępowanie moralne zgodne z określonymi normami dyscypliny – ctyka zawodowa wobec źródeł pozyskiwanych podczas wykopalisk.

Archeolodzy, zgodnie z kanonami naukowego pojmowania celów swej dyscypliny, poszukują genezy obserwowanych zjawisk, utożsamiając konstrukcje myślowe z realistyczną rzeczywistością pradziejów (Topolski 1997, s. 140). Postulują przy tym istnienie jednego świata i jednej w nim przestrzeni, uzależnionej od cech poszczególnych typów źródeł. Tym samym wielość różnorodnych miejsc utożsamiona zostaje z wielością przestrzeni: grzebalnych, osadniczych, sakralnych, podczas gdy różni je tylko przyjęty kontekst interpretacji. Pomimo odstępstw modelu poznawczego od wzorów humanistyki, znajdujemy przesłanki uniwersalizacji archeologicznych opisów. Wyrażają się one głównie w sędach estetycznych, polegających na przeniesieniu danych zmysłowych do rzeczywistości pojęciowej (Heller 1993, s. 16).

*Prusy Królewskie* G. Ossowskiego (1881-1888) przedstawiają obraz cmentarzysk „kultury pomorskiej”. W opisach pojawia się ewolucjonistyczna fascynacja naturą, która podporządkowuje przestrzeń symboliczną walorom geograficznym. Odnajdujemy wzmianki o „wzgórzu cmentarnym”, „szczytzie zajęтым przez groby”, czy też o „wspaniałej górze, którą zajmuje cmentarzysko” (Ossowski 1885, s. 65). Ostatnie wyrażenie dość jasno nawiązuje do kategorii sądów estetycznych. Jeśli G. Ossowski nie odnajdował naturalnych przyczyn układu grobów, sięgał wówczas do greckich kryteriów harmonii, stwierdzając w ostateczności, iż „nie można się dopatrzeć stosunku prawidłowego ani symetrii” (Ossowski 1888, s. 132). Przypomnijmy jońskie i pitagorejskie sformułowanie ładu, polegającego na właściwej proporcji oraz właściwym stosunku części struktury do jej całości. Także groby i ich układy prezentowane przez G. Ossowskiego, mają „kształty foremne, prawidłowe”, „tworzą koła”, „rozłożone są w półkole”, bądź też „mają zawsze jeden kąt prosty” (Ossowski 1888, s. 159). Omawiane dzieło reprezentuje model zmysłowej percepcji przestrzeni, typowy dla schyłku XIX stulecia. D. Durczewski w pracy o grupie górnośląsko-małopolskiej „kultury łużyckiej” przytacza fragmenty publikacji z roku 1880, w której sosnowieckie cmentarzysko „przedstawia wzgórze piaszczyste, wdzięczne dla oka” (Durczewski 1948, s. 5).

Tendencja do metaforyzowania przestrzeni językiem estetyki natury słabnie w początkach XX wieku. Późniejsze zapisy zwracają uwagę na rozwój, rozciągłość i położenie cmentarzysk w stosunku do form terenowych. Kategorie fizyczne, występujące wcześniej w powiązaniu z odczuciami ładu natury, przenoszonymi na symetrię zespołów grobowych, zastąpione zostają rzutowaniem harmonii społecznej na przestrzeń cmentarną. W okresie dwudziestolecia międzywojennego sądy te bywały wyważone i rezygnowały z naddatku interpretacji źródeł.

Monografie zespołów grobowych powstające po 1945 r. przeszły z pogranicza natury i społeczeństwa, rozumianego jako jej fragment, w zakres jednoznacznie społeczny. Bardzo rzadko spotykamy wcześniej dominujące kryteria symetrii i porządku rozkładów przestrzennych. W ich miejsce wkraczają opozycje planowości – bezplanowości, regularności – nieregularności, prawidłowości – nieprawidłowości, oraz sądy wykorzystujące pojęcia chaosu i ładu, zamiennie dostrzeganych na cmentarzyskach. Zauważamy tu jeden z głównych paradoksów archeologicznej percepcji przestrzeni. Badacze pragną udowodnić rzeczywiste, realne istnienie teoretycznych struktur społecznych, zaś poprzez naoczność opisów, dysponują planami cmentarzysk, nie poddającymi się samoistnie takiej procedurze myślowej. Krańcowym przykładem konfliktu interpretacji jest przypisywanie widocznemu rozrzutowi grobów bezładu przy równoczesnym traktowaniu cmentarzysk jako dobrego wskaźnika różnorodnych cech społeczeństwa.

Tymczasem F. Znaniecki przedstawia zagadnienie ładu z pozycji celowego wytworu czynników świadomych. Dla każdej zorganizowanej grupy ludzi ład oznacza określony typ porządku usankcjonowanego tradycją, zaś bezład zachowanie niezgodne z normami (Znaniecki 1971, s. 25-71). Wypowiedzi archeologów prowadzą do konkluzji, iż społeczeństwa pradziejowe, jakkolwiek byłaby ukształtowana ich struktura wewnętrzna, działają niezgodnie z tradycją, wprowadzając bezład na cmentarzyskach.

Struktury społeczne, zgodnie z teoretycznymi przesłankami ich rozwoju, ulegały stopniowej komplikacji i postępującemu rozwarstwieniu. Zjawiska te są trudne do odczytania w źródłach najstarszych, lecz wyraźne dla archeologów na przełomie er i u progu wczesnego średniowiecza.

Wzrostowi rangi społecznych kryteriów oceny układu przestrzennego towarzyszy odchodzenie od jego naocznego opisu. Badacze okresu rzymskiego unikają sformułowań: „groby nie wykazują planowego układu” (np. Łopata 1964, s. 65). Rezygnują z pozycji „bystrego, wytrawnego obserwatora” (Nosek 1967, s. 367) ufając, że nie tyle plan, ile „analiza planigraficzna nie wykazuje regularności” (Tyszler 1979, s. 206), możliwe zapewne innymi sposobami do uchwycenia.

Najważniejszym zaprzeczeniem konkretno-historycznych, społecznych i fizycznych cech cmentarzysk są własności nadawane obiektom sakralnym i miejscom kultur. Jeszcze do XIX w., gdy cmentarzyska ujmowano w kontekście naturalnego porządku i klasycznej symetrii, miejsca pradziejowych kultów oceniane były jako dziedzictwo mitycznych przodków. Wpływ materializmu historycznego sprowadził zagadnienia te na margines zainteresowań badawczych. Były one ważne, jeśli uzasadniały teorię zmian formacji społecznych. Ponieważ trudno jest wprost połączyć uniwersalne elementy san-

ktuariów ze zmiennością kultury materialnej, rozwinął się specyficzny język narracji archeologicznej, inny aniżeli dla cmentarzysk.

Opisy świątyń i miejsc kultu, niezależnie jak są one datowane, wykorzystują jednakowe pojęcia w uzasadnieniach specjalnego przeznaczenia. Święte kręgi, uroczyska, ośrodki kultowe winny „optymalnie” posiadać granicę uchwytną empirycznymi metodami badawczymi (wał, mur, rów, palisadę etc.), podobnie dostępne centrum (np. najwyższy punkt terenu, centralny obiekt – palenisko, słup etc.) oraz harmonijny układ wewnętrzny, dodatkowo regulowany wskaźnikami astronomicznymi (orientacja według stron świata, wschodów lub zachodów słońca, gwiazd, przesileń letnich i zimowych etc.). Spełnienie tych warunków tworzy w archeologii przestrzeń *par excellance* symboliczną. Jest ona niezwykle uporządkowana, przesycona tak głęboko ładem i symetrią, że sprawia wrażenie czystego, abstrakcyjnego planu, istniejącego ponad kontekstami historycznymi. Powstaje zatem dylemat archeologicznej percepcji przestrzeni, bowiem w miejscach, gdzie naocznie stwierdza ona dysharmonię i beład, przeważa metaforyka społeczna, zaś w miejscach harmonijnie rozplanowanych, pierwiastek antropologiczny ustępuje ponadczasowemu uniwersalizmowi.

Pomiędzy skrajnymi wzorami artykulacji przestrzeni znajdujemy typ pośredni, obowiązujący w monografiach osad. Przejawia się w nich nie tyle obraz samego społeczeństwa czy uniwersalnego planu, lecz idea społeczności działającej planowo, według racjonalnych motywów. Dzięki temu tendencje, które wywołały przestrzenne układy zasiedlonych miejsc, wciąż jeszcze możliwe są do odtworzenia (Valde-Nowak 1995, s. 90).

Monografie osad porzucają terminologię estetycznej naoczności cmentarzysk oraz apriorycznej harmonii sanktuariów. Miejsca zamieszkiwane przez człowieka cechują dynamizm i funkcjonalność, podporządkowane optymalizacji ekonomicznej działań (Rydzewski 1986, s. 127). Zadaniem archeologa jest takie odczytanie zależności przestrzennych, które potwierdzi przesłanki teoretyczne. Jeśli brak jednoznacznej interpretacji, wówczas badacze stwierdzają, że „trudno określić kierunki zmian” (Machajewski 1984, s. 46), „nie udało się uchwycić regularności” (Pudełko 1995, s. 291), czyniąc odniesienie do zakładanego, ukrytego porządku.

Przestrzeń osad odczytywana jest także w kontekście społecznych „wyjątkowych funkcji” (Wiklak 1990, s. 117). Najczęściej pośrodku osiedla, niekiedy na wyodrębnionym placu, rzadziej poza skupiskami budynków mieszkalnych występują obiekty, którym z racji wyróżnionego położenia przysługuje, według badaczy, specjalne przeznaczenie. Jeśli nawet określenie to jest pomijane, „centralność” jako kategoria opisowa osad,

również modelowego, należy do szczególnie preferowanych. Z przedmiotowego punktu widzenia uzasadnia ona racjonalizm badanego społeczeństwa. Dla samego analityka natomiast, pod postacią symetrii „miejsc centralnych” spełnia rolę obiektywizującą własne poczynania (Valde-Nowak 1995, s. 90). W ten sposób, nieuświadomiane przez archeologów, wartości i sądy wpływają na świadomość historyczną odbiorców narracji, przyjmujących obiektywny status uzyskanej wiedzy.

## Literatura

- Durczewski Z., *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. II, Kraków 1948.
- Hodder I., *Czytanie przeszłości*, Poznań 1995.
- Keller J., *Rudolf Otto i jego filozofia religii*, [w:] R. Otto, *Świętość*, Wrocław 1993, s. 7-28.
- Łopata J., *Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z IV-V okresu epoki brązu w Wartowstawi, pow. Szamotuły*, FAP 1964, t. 15, s. 12-76.
- Machajewski H., Ossowski G., *Zabytki przedhistoryczne ziem polskich. Prusy Królewskie*, z. 4, Kraków 1888.
- Pieczynski Z., *Osada ludności kultury łużyckiej z V okresu epoki brązu w Koninie*, FAP 1965, t. 16, s. 8-47.
- Pudełko E., *Materiały kultury pomorskiej z badań ratowniczych lewobrzeża dolnej Prosnny*, [w:] *Kultura pomorska i kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno?*, Warszawa 1995, s. 281-298.
- Ricoeur P., *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1993.
- Rydzewski J., *Przemiany stref zasiedlenia na wyżynach lessowych zachodniej Małopolski w epoce brązu*, AP 1986, t. 31, z. 1, s. 125-194.
- Topolski J., *Historia i archeologia wobec nowych wyzwań filozoficznych*, [w:] *Jakiej archeologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, Poznań 1997, s. 132-140.
- Tyszler L., *Analiza przestrzenna wybranych elementów kulturowych na cmentarzysku w Odrach, w woj. bydgoskim*, Archeologia Baltica 1979, vol. 4, s. 177-231.
- Valde-Nowak P., *Osadnictwo wczesnorolnicze średniogórza niemieckiego*, Kraków 1995.
- Wiklak H., *Z badań nad osadnictwem fazy sarnowskiej kultury pucharów lejkowatych w Sarnowie na Kujawach*, SA 1990, t. 42, s. 109-127.
- Znaniński F., *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971.

**Wykaz skrótów**

AP – Archeologia Polski

FAP – Fontes Archeologici Posnaniensis

SA – Sprawozdania Archeologiczne